

W sprawie habilitacji w projektach założeń Prawa szkolnictwa wyższego (Ustawa 2.0)

1. Począwszy od 1920, po rok 2017, z wyłączeniem lat 1951–1958¹, przepisy prawne regulujące postępowania habilitacyjne podlegały licznym przeobrażeniom. Zmieniały się stawiane przed szkołami wyższymi, od 1958 r.² także przed placówkami naukowymi Polskiej Akademii Nauk i instytutami naukowymi istniejącymi poza szkołami wyższymi, wymagania dla nabycia prawa do habilitowania. Zmianom podlegały warunki i tryb przebiegu postępowań habilitacyjnych, a także odpowiedzialne za nie organy i zakres ich wpływu. Niejednolitość rozwiązań sprowadzała się również do prawem ukształtowanych warunków ochrony prawnej osób, wobec których podjęte uchwały rady (wydziałowej, naukowej) były negatywne, a ponadto organów uprawnionych do zatwierdzenia uchwały o nadaniu stopnia naukowego.

Mimo różnie ukształtowanych w latach minionych warunków postępowań habilitacyjnych dyskusja wokół zachowania habilitacji jako najwyższego stopnia naukowego nabrała szczególnej mocy w okresie

¹ Ustawa z dnia 15 XII 1951 r. o szkolnictwie wyższym i o pracownikach nauki (tekst pierwotny – Dz.U. 1952 Nr 6, poz. 38) na wzór radziecki przyjęła dwa stopnie naukowe: niższy – kandydata nauk, wyższy – doktora nauk. Szerzej na ten temat zob.: K. Wojtczak, *O stopniach naukowych w Polsce Ludowej. Część 1. Niższe stopnie naukowe*, „Studia Prawa Publicznego” 2016, nr 1(13), s. 26–65; eadem, *W kwestii wyższego stopnia naukowego doktora w Polsce Ludowej*, „Studia Prawa Publicznego” 2016, nr 4(16), s. 33–58. Do habilitacji powrócono z końcem 1958 r.

² Ustawa z dnia 5 XI 1958 r. o szkołach wyższych (Dz.U. Nr 68, poz. 336 ze zm.).

poprzedzającym uchwalenie w roku 2011³ zmiany ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym z 2003 r.⁴ Lansowana przez projektodawców zmian przed tą datą idea odstąpienia od postępowania habilitacyjnego była zbyt słabo uzasadniona i przekonująca, by sprzeciwić się woli większości środowiska naukowego opowiadającego się za zachowaniem habilitacji. Nie bez powodu zaproponowane przyjętą w 2011 r. ustawą nowelizującą rozwiązanie było swego rodzaju konsensusem, tyle tylko że nieprzynoszącym rozwiązań dobrych żadnej ze stron. Ówczesna strona rządząca, optująca za zniesieniem habilitacji, nie osiągnęła zamierzonego celu (habilitacje zachowano), zaś środowisko naukowe postawiono przed zadaniem oceny rozprawy habilitacyjnej i dorobku naukowego kandydata na podstawie dokumentacji pisemnie przez niego złożonej, na warunkach określonych nowelizacją. Zarazem odstąpiono od zatwierdzania uchwał rad (wydziału, naukowej) w sprawie nadania stopnia naukowego doktora habilitowanego przez Centralną Komisję do Spraw Stopni i Tytułów (CK). Sytuacji tej nie poprawiły ustawy zmieniające ustawę o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z lat 2014⁵ i 2016⁶. Te jedynie nowelizacjami dookreślały rozwiązania przyjęte nowelą w 2011 r.⁷

W dyskusjach środowiska akademickiego, a także poza nim, problem habilitacji powrócił za sprawą stwierdzonej w 2016 r. przez ministra nauki i szkolnictwa wyższego potrzeby przygotowania projektu nowej ustawy. W konsekwencji rozpisano konkurs na opracowanie projektów

³ Ustawa z dnia 18 III 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 84, poz. 455).

⁴ Ustawa z dnia 14 III 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule naukowym w zakresie sztuki (tekst pierwotny Dz.U. Nr 65, poz. 595).

⁵ Ustawa z dnia 11 VII 2014 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1198). Zob. też dwa rozporządzenia ministra nauki i szkolnictwa wyższego o jednobrzmiącym tytule – w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora, pierwsze z dnia 3 X 2014 r. (Dz.U. poz. 1383), drugie z dnia 30 X 2015 r. (Dz.U. poz. 1842).

⁶ Ustawa z dnia 23 VI 2016 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1311).

⁷ O trafnie krytycznej ocenie Ustawy z dnia 18 III 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw zob. H. Izdebski, J. Zieliński, *Prawo o szkolnictwie wyższym. Ustawa o stopniach naukowych i tytule naukowym. Komentarz do nowelizacji*, Warszawa 2011, zaś o nowelizacji tej nowelizacji ustawą z dnia 11 VII 2014 r. – w wydaniu drugim tejże publikacji z 2015 r.

założeń Prawa szkolnictwa wyższego (Ustawa 2.0). Propozycje trzech wybranych projektów⁸ (spośród piętnastu zgłoszonych) wbrew nazwie nie odnoszą się wyłącznie do spraw szkół wyższych (ustroju i funkcjonowania szkół wyższych nowego typu „badawcze, badawczo-dydaktyczne, dydaktyczne”, nowych warunków zarządzania nimi oraz źródeł ich finansowania, nowego ukształtowania kierunków kształcenia), dotyczą także spraw stopni naukowych, w tym habilitacji, oraz tytułu naukowego i ścieżki kariery naukowej, a także awansu zawodowego. Prezentowane stanowiska w odniesieniu do stopnia naukowego doktora są ze sobą dość zgodne, sprawa wygląda jednak zgoła inaczej w przypadku habilitacji. Oczywiście, opierając się wyłącznie na zaproponowanych projektach założeń, nie da się przewidzieć nawet kształtu projektu ustawy. Można tylko przewidywać kierunek zmian w tym zakresie.

Nie bez znaczenia pozostaje zatem odpowiedź na pytanie, co w kwestii habilitacji ma ulec zmianie, a w przypadku odstąpienia od niej – co za tym przemawia. Na pytania te nie można udzielić odpowiedzi bez odwołania się do stanowisk autorów prezentowanych projektów założeń w tym zakresie.

2. Objęte projektami założeń propozycje rozwiązań sprowadzają się do rozstrzygnięcia kwestii zachowania habilitacji bądź odstąpienia od niej, a w przypadku wyboru rozwiązania pierwszego do ustalenia: (1) jakie instytucje będą mogły nabyć (bądź zachować) uprawnienia do prowadzenia postępowań habilitacyjnych i na ile stawiane przed nimi wymagania będą odmienne od dotychczasowych rozwiązań; (2) kto będzie mógł wnioskować o wszczęcie postępowania habilitacyjnego i co powinno w tym zakresie ulec zmianie; (3) o co należałoby podwyższyć wymagania prowadzące do oceny osiągnięć naukowych habilitanta; (4) czy postępowania habilitacyjne powinny kończyć się nadaniem

⁸ *Propozycja założeń do ustawy regulującej system szkolnictwa wyższego*, H. Izdebski (kierownik projektu), A. Świergiel, P. Chmielnicki, P. Ruskowski, W. Misiąg, A. Kiebała, J. Zieliński, Uniwersytet SWPS, Warszawa 2017, dalej „Projekt pierwszy” lub „zespół pierwszy”; *Projekt założeń do ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym*, M. Kwiek z Zespołem: D. Antonowicz, J. Brdulak, M. Hulicka, T. Jędrzejewski, R. Kowalski, E. Kulczycki, K. Szadkowski, A. Szot, J. Wolszczak-Derlacz, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2016, dalej „Projekt drugi” lub „zespół drugi”; *PLUS RATIO QUAM VIS CONSUETUDINIS. Reforma nauki i akademii w Ustawie 2.0. Projekt założeń do ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym*, pod red. A. Radwana, Oficyna Allerhanda, Kraków 2017, dalej „Projekt trzeci” lub „zespół trzeci”.

stopnia naukowego, a jeśli tak, to czy w zakresie danej dziedziny nauki czy dyscypliny naukowej.

W odniesieniu do zestawionych powyżej głównych problemów (1–4) autorzy projektów przedstawiają stanowiska do siebie zbliżone. Zachowują stosunek dość ostrożny, oscylujący między propozycją habilitacji zakończonej *veniam legendi* po okresie docelowo wprowadzonych rozwiązań, stopniem naukowym (w obu przypadkach przy podwyższeniu wymagań stawianych instytucjom wnioskującym o uprawnienie do habilitowania oraz habilitantom) a rezygnacją z habilitacji. Elementem spajającym prezentowane stanowiska jest przyjęcie rozwiązania kompromisowego, w efekcie prowadzącego do osiągnięcia zbieżnego celu. Ów cel sprowadza się do wprowadzenia docelowo obowiązkowego stopnia naukowego – doktora – o podwyższonym poziomie naukowym, obowiązkowej habilitacji z prawem *veniam legendi* lub nieobowiązkowej habilitacji zakończonej stopniem naukowym, przy zachowaniu tytułu naukowego (z wyłączeniem zespołu trzeciego)⁹.

W wyborze **między zachowaniem a odstąpieniem od habilitacji** autorzy proponują różne rozwiązania. Zespół pierwszy dopuszcza zachowanie habilitacji zakończonej stopniem naukowym w krótkim okresie, zarazem proponuje: (1) odstąpienie od ustawowego wymogu habilitacji dla osób ze stopniem naukowym doktora – w razie przyjęcia dwóch kategorii doktoratów – naukowego i wdrożeniowego¹⁰ i po faktycznym ich wystąpieniu; (2) wprowadzenie przez szkołę wyższą wymogu habilitacji rozumianej jako *veniam legendi*¹¹, z jednoczesnym

⁹ Zespół trzeci optuje za odstąpieniem w nowym systemie od nadawania tytułu naukowego profesora, sprowadzając go do stanowiska pracy. Do rozważenia pozostawia jedynie dalsze nadawanie tytularnej profesury wieńczącej „karierę osób odchodzących na emeryturę ze stanowiska profesora”, s. 118. Z kolei za zlikwidowaniem „profesury uczelnianej (w ciągu trzech lat od przyjęcia ustawy, czyli od roku akademickiego 2021/2022”, opowiadają się autorzy Projektu drugiego, s. 40.

¹⁰ Rozwiązanie to już przyjęto Ustawą z dnia 21 IV 2017 r. o zmianie ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 859) oraz Rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 10 II 2017 r. w sprawie kształcenia na studiach doktoranckich w uczelniach i jednostkach naukowych (Dz.U. poz. 256).

¹¹ Szerzej na temat habilitacji prowadzącej do *veniam legendi* zob. K. Wojtczak, *O stopniach naukowych i veniam legendi w II Rzeczypospolitej (Część II)*, „Studia Prawa Publicznego” 2014, nr 4(8), s. 11–31. W części odnoszącej się do habilitacji z pierwszych lat Polski Ludowej, zakończonej nabyciem prawa nauczania, zob. eadem, *Habilitacje w Polsce Ludowej. Część 1. Warunki i przebieg habilitacji w prawie szkół wyższych*, „Studia Prawa Publicznego” 2017, nr 1(17), s. 27–40.

zastrzeżeniem, że (3) gdyby „nie doszło albo zanim by doszło do rezygnacji z ogólnego wymogu habilitacji” – rekomenduje wprowadzenie w procesie habilitowania istotnych zmian¹². W ocenie zespołu drugiego habilitacja zakończona stopniem naukowym powinna być zachowana, lecz nie jako obowiązkowa i przy założeniu wprowadzenia podwyższonych wymagań¹³. Z kolei zespół trzeci, choć wskazuje na wady i zalety habilitacji¹⁴, jednoznacznie opowiada się za jej zniesieniem¹⁵, zastrzegając zarazem, że „[j]eśli jednak z jakichkolwiek powodów w przyszłości stopień doktora habilitowanego miałby zostać zachowany [...] wówczas konieczna będzie dalsza inflacja doktoratów, tak [...] aby habilitacja mogła być – w większości przypadków – uzyskiwana przez naukowców między 30. a 35. rokiem życia”¹⁶.

Propozycje idą zatem w kierunku stopniowego odchodzenia od habilitacji, przy czym dwa pierwsze zespoły w swych propozycjach zajmują stanowisko koncyliacyjne – habilitacja tak, lecz prowadząca do nabycia *veniam legendi* (zespół pierwszy¹⁷); habilitacja prowadząca do nabycia stopnia naukowego doktora habilitowanego, lecz nieobowiązkowa (zespół drugi¹⁸); rezygnacja z habilitacji (zespół trzeci¹⁹). W ocenie zespołu

¹² Projekt pierwszy, s. 54, 100–101; Projekt drugi, s. 160.

¹³ Projekt drugi, s. 158.

¹⁴ Autorzy Projektu trzeciego w odniesieniu do habilitacji podnoszą jej następujące wady: opóźnienie na drodze prowadzącej do osiągnięcia samodzielności naukowej; skupienie się na pracy dążącej do uzyskania wyższego stopnia naukowego; trudności dotyczące międzynarodowej mobilności naukowca oraz dostępu naukowców z krajów, w których nie istnieje stopień naukowy doktora habilitowanego, do adekwatnych stanowisk w polskich uczelniach; wydłużenie perspektywy awansu naukowego. W habilitacji w kształcie obecnym dostrzegają też pewne zalety: dodatkowa weryfikacja kompetencji naukowych osiągniętych po uzyskaniu stopnia naukowego doktora; możliwość ukierunkowania i mobilności habilitanta do dalszego rozwoju naukowego; zapewnienie standaryzacji kwalifikacji oraz transparentności procedury na stopień naukowy, s. 114–116.

¹⁵ Projekt trzeci, s. 114–117.

¹⁶ Projekt trzeci, s. 126–127.

¹⁷ W ocenie zespołu pierwszego „[p]o wystąpieniu doktoratów akademickich, nastąpiłaby rezygnacja z habilitacji jako drugiego stopnia naukowego, koniecznego dla uzyskania samodzielności naukowej. Habilitacja mogłaby pozostać, ale jako tradycyjna *veniam legendi*, statutowym wymogiem uzyskania takiej samodzielności w ramach określonych stanowisk”, s. 102.

¹⁸ W ocenie zespołu drugiego nieotrzymanie habilitacji w terminie 8–10 lat nie będzie wiązało się z automatycznym odejściem z uczelni, ale z pewnością rzutować będzie na obniżenie miejsca osoby bez habilitacji w hierarchii akademickiej, wpłynie na zmianę charakteru jej pracy i płacy oraz podwyższy w sposób istotny wymiar pensum dydaktycznego, s. 29.

¹⁹ Projekt trzeci, s. 125–126.

trzeciego zachowanie habilitacji wiązałoby się z potrzebą obniżenia wymagań stawianych w przewodach doktorskich, wszystko po to, by nie mnożyć szczebli formalnej weryfikacji awansowej. W istocie rzecz więc idzie nie o to, czy habilitacje zachować, czy od nich odstąpić, lecz o to, od kiedy z nich zrezygnować dla uzasadnienia wprowadzenia i utrzymania nowej ścieżki kariery naukowej pracowników naukowych i naukowo-dydaktycznych (doktor – profesor).

Za rezygnacją z habilitacji – w ocenie autorów projektów – przemawiają różne względy. Pierwszy uzasadniono niską oceną wymagań habilitacyjnych, drugi kreatywnością naukową ludzi młodszego pokolenia, trzeci umiędzynarodowieniem szkół wyższych, również w wymiarze działalności naukowej. Argument pierwszy jest słaby: ocena sprowadza się jedynie do habilitacji przewidzianej prawem, którą środowisko naukowe ze względu na skrócenie procedury habilitacji i obniżenie jej poziomu naukowego nie było i nie jest usatysfakcjonowane, nie zaś do habilitacji właściwie zdefiniowanej i wymagającej osiągnięć naukowych na wysokim poziomie, dającej podstawę do rzeczywistego, naukowo zweryfikowanego awansu naukowego. Wobec powyższego założenia trudno też podzielić pogląd autorów zespołu drugiego, zgodnie z którym „[o]bowiązkowa habilitacja dla adiunktów we wszystkich elementach systemu obniża wartość i rangę tego stopnia, ponieważ w nieuchronny sposób prowadzi do obniżenia standardów”²⁰. W ocenie zespołu trzeciego z kolei (w istocie optującego za zniesieniem habilitacji) habilitacja, mimo jej wad, może pomóc ukierunkować, a zarazem mobilizować habilitanta do dalszego rozwoju naukowego, zapewnić standaryzację kwalifikacji i przejrzystość procedury przez zapewnienie jawności recenzji oraz uchwał w sprawie nadania bądź odmowy nadania stopnia naukowego doktora habilitowanego²¹.

Argument drugi sprowadzono do konstatacji przyszłości w nauce osadzonej najpewniej jedynie w kręgu ludzi młodszego pokolenia. Nie negując tego zapatrywania, trzeba jednak zważyć, że nie ma młodszego pokolenia w nauce bez doświadczenia mistrzów starszego pokolenia. Inaczej mówiąc, budowanie potencjału naukowego jest (a w każdym razie być powinno) w każdej społeczności naukowej kontynuacją doświadczeń tych, którzy naukę i swoje doświadczenia zawodowe mogli przekazać młodszym kolegom. To, co jest wadliwe i pewnie ma miejsce,

²⁰ Projekt drugi, s. 156.

²¹ Projekt trzeci, s. 116–117.

to prawne i faktyczne hierarchiczne ich podporządkowanie swoim mentorom i skupienie się na pracy prowadzącej do uzyskania kolejnego stopnia naukowego, a nie na autonomicznie zaprojektowanych i prowadzonych badaniach naukowych.

Argument trzeci z kolei, zasadzony w umiędzynarodowieniu stopni naukowych, jest wielowarstwowy. Z jednej strony, przy zachowaniu habilitacji, propozycje zmierzają w kierunku rozszerzenia w procesie habilitowania udziału naukowców z afiliacją zagranicznej uczelni, z drugiej zaś strony trudność umiędzynarodowienia dostrzegają w barierach mobilności polskich naukowców z krajów, w których nie przewidziano stopnia naukowego doktora habilitowanego. Nie jest to problem dotyczący wyłącznie rozwiązań polskich. Polska diaspora naukowa jest rozsznana w wielu państwach i wszędzie tam, gdzie przyszło Polakom podjąć w uczelniach pracę naukową (też dydaktyczną), podlegają oni przepisom państwa przyjmującego. W tych państwach i uczelniach zagranicznych, w których przeprowadza się postępowania habilitacyjne prowadzące do nabycia *veniam legendi*, ich sytuacja nie jest inna. Nabycie prawa wykładania w kraju i uczelni prawo to nadającej może, lecz nie musi, prowadzić do awansu zawodowego. Zwykle do niego nie prowadzi, także w innym kraju przyjmującym, nieprzewidującym habilitacji zakończonej *veniam legendi*, bez względu na to, kto prawem tym się legitymuje. Nie dotyczy to więc wyłącznie polskich uczonych za granicą. Tej samej wagi problem pojawia się także w sytuacji nadania *veniam legendi* w zagranicznych szkołach wyższych własnym obywatelom. Najczęściej spotykają się oni w uczelni kraju przyjmującego z odmową uznania ich kwalifikacji naukowych przy ocenie służącej powierzeniu stanowiska przewidzianego prawem kraju bądź danej uczelni, nie dają też gwarancji zatrudnienia w macierzystej uczelni. Zarzut autorów Projektu trzeciego o warunkach dyskryminujących i utrudniających możliwość powrotu polskich uczonych nie jest więc ani zasadny, ani przekonujący. Postawienie tego problemu ma, jak się zdaje, inne założenie – szybkie umiędzynarodowienie polskich szkół wyższych, nie tylko polskimi uczonymi uczelni zagranicznych z tych państw, które albo nie przewidują prawnego obowiązku habilitacji, albo w których postępowania habilitacyjne prowadzą do *veniam legendi*. W tych państwach, w których prawo przewiduje możliwość nabycia wyższego (drugiego) stopnia naukowego, powrót polskich uczonych nie znajduje żadnych barier.

3. Przy zachowaniu habilitacji, bez względu na wyniki wyborów podjętych ostatecznie przez projektodawcę, autorzy projektów optujący za zachowaniem habilitacji proponują dość istotne zmiany. W kwestii dotyczącej **podmiotów uprawnionych do habilitowania** – są zgodni we wskazaniu, dla których z nich prawo habilitowania należałoby zastrzec, a mianowicie tylko dla uczelni badawczych i uczelni badawczo-dydaktycznych, tj. tych, które w wyniku parametrycznej oceny działalności naukowej, zweryfikowanej przez Komitet Ewaluacji Jednostek Naukowych (KEJN) uzyskają kategorię A+ lub A1 (według nowych założeń)²². Wynika z tego, że element parametrycznej oceny powinien mieć podstawowe znaczenie w wyborze uczelni uprawnionej do nadawania stopni naukowych. I jest to kierunek dobrych zmian. Jednakże parametrycznej ocenie działalności naukowej podlegają także jednostki naukowe funkcjonujące poza systemem szkolnictwa wyższego²³, m.in. jednostki naukowe Polskiej Akademii Nauk czy jednostki badawcze²⁴ wyposażone w prawo nadawania niższych i wyższych stopni naukowych. Autorzy projektów w odniesieniu do oceny prawa nadawania przez te podmioty stopni naukowych milczą bądź są ostrożni.

²² Obecne przepisy w ramach czterech kryteriów oceny przewidują cztery kategorie naukowe jednostek naukowych: A+ (poziom wiodący), A (poziom bardzo dobry), B (poziom zadowolający z rekomendacją wzmocnienia działalności naukowej, badawczo-rozwojowej lub stymulującej innowacyjność gospodarki), C (poziom niezadowolający). Zob.: Ustawę z dnia 30 IV 2010 r. o zasadach finansowania nauki (Dz.U. Nr 96, poz. 615 ze zm.); Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 13 VII 2012 r. w sprawie kryteriów i trybu przyznawania kategorii naukowej jednostkom naukowym (Dz.U. poz. 877 ze zm.). Na tych aktach prawnych oparto ostatnio przeprowadzoną ewaluację jednostek naukowych prowadzących w sposób ciągły badania naukowe lub prace rozwojowe. Rozporządzenie to uchylono z dniem 1 I 2017 r. Ustawą z dnia 23 VI 2016 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1311), która weszła w życie z dniem 1 X 2016 r., z wyłączeniem zawartej w art. 4 pkt 8 delegacji dla ministra właściwego do spraw nauki do określenia, w drodze rozporządzenia, trybu przyznawania kategorii naukowej jednostkom naukowym i uczelniom, który wszedł w życie z dniem 1 I 2017 r. Zob. też Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 12 XII 2016 r. w sprawie przyznawania kategorii naukowej jednostkom naukowym i uczelniom, w których zgodnie z ich statutami nie wyodrębniono podstawowych jednostek organizacyjnych (Dz.U. poz. 2154).

²³ Poza nimi parametrycznej ocenie działalności naukowej podlegają także: instytuty naukowe PAN, jednostki badawczo-rozwojowe oraz międzynarodowe instytuty badawcze (art. 2 pkt 9 ustawy o zasadach finansowania nauki).

²⁴ W rozumieniu Ustawy z dnia 30 IV 2010 r. o Polskiej Akademii Nauk (tekst jedn. Dz.U. 2016, poz. 572) oraz Ustawy z dnia 30 IV 2010 r. o instytutach badawczych (tekst jedn. Dz.U. 2016, poz. 371 ze zm.).

Ocena parametryczna jest procesem ciągłym. Można założyć, że dokonywana w jej następstwie kategoryzacja poddanych ewaluacji podmiotów takim procesem nie jest. Przyznawanie uprawnień będzie zatem zamykało się w określonych sekwencjach czasowych, odpowiednio do przyjętego okresu wyznaczonego terminem kolejnej oceny ewaluacyjnej i parametrycznej. W ten sposób w konsekwencji nastąpi (i trafnie) odejście od przyznawania uprawnień do nadawania stopni naukowych wyłącznie na podstawie wymagań tzw. minimum kadrowych, choć to kryterium oceny pozostanie, z pewnymi zastrzeżeniami.

Wobec propozycji nowej kategoryzacji szkół wyższych nie jest jasne, czy dla wprowadzenia reformą nowego podziału szkół wyższych projektodawca oprze się na parametrycznej ocenie działalności naukowej przeprowadzonej w 2017 r. Należy raczej zakładać, wobec proponowanego dość długiego okresu *vacatio legis* (4–5 lat), wdrożenie nowych w tym zakresie rozwiązań od daty zakończenia kolejnej parametrycznej oceny ich działalności naukowej. Z tego względu należałoby też założyć pozostawienie wielkości wymaganego tzw. minimum kadrowego na dotychczasowym poziomie²⁵ w okresie *vacatio legis*, a przynajmniej do czasu rozstrzygnięcia ustawą wartości (kategorii) nadawanych określonym typom szkół wyższych. I w tym kierunku zmierzają także projektodawcy założeń. Dostrzegają przy tym potrzebę podwyższenia progu tego minimum²⁶ w razie pozostawienia kategoryzacji szkół wyższych na niezmienionym poziomie (A, A+, B). Minimum kadrowe powinno

²⁵ Zgodnie z obowiązującą ustawą z 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym, w brzmieniu nadanym w 2016 r., uprawnienia do nadawania stopnia doktora habilitowanego (minimum kadrowe) może otrzymać jednostka organizacyjna, która zatrudnia w pełnym wymiarze czasu pracy co najmniej dwanaście osób posiadających tytuł profesora lub stopień doktora habilitowanego lub osób, które nabyły uprawnienia równoważne z uprawnieniami doktora habilitowanego na podstawie art. 21a, dla których ta jednostka jest podstawowym miejscem pracy, reprezentujących dziedziny nauki, w których zakresie jednostka organizacyjna ma otrzymać uprawnienie, w tym co najmniej trzy osoby posiadające tytuł profesora (art. 6 ust. 2).

²⁶ W ocenie zespołu pierwszego w razie przyjęcia habilitacji zakończonej *veniam legendi* „minimum kadrowe powinno być znacznie podwyższone”, Projekt pierwszy, s. 54, 102. Podobnie zespół drugi, choć ten proponuje w tym zakresie konkretne rozwiązania; dla habilitacji minimum to powinno tworzyć: co najmniej osiemnastu profesorów z tytułem naukowym lub stopniem naukowym doktora habilitowanego, w tym dziewięciu profesorów oraz ośmiu doktorów habilitowanych – wszyscy z danej dziedziny nauki odpowiadającej prowadzonej habilitacji, Projekt drugi, s. 40, 161–162.

być nadal weryfikowane przez Centralną Komisję²⁷ – tu odmiennego zdania są autorzy zespołu trzeciego, ci bowiem opowiadają się za zniesieniem CK.

W istocie więc projektodawcy założeń zmierzają w kierunku ukształtowania dwóch kryteriów dających podstawę do weryfikowania kategorii przyznawanej szkołom wnioskującym o nabycie uprawnienia do nadawania stopnia (stopni) naukowych: kryterium naukowe (mierzone parametryczną oceną działalności naukowej przez KEJN) i kryterium kadrowe (w drodze weryfikacji minimum kadrowego pozostawionej CK)²⁸, chyba że projektodawca ustawy oprze się tu na propozycji zespołu trzeciego. Zespół ten proponuje odejście od Centralnej Komisji, a co za tym idzie – od założenia, zgodnie z którym „odpowiedzialność za jakość w nauce ponosi państwo”, i proponuje, by „to nie narzędzia administracji państwowej, ale renoma uczelni” decydowały o wartości stopnia naukowego²⁹.

Dla nowych rozwiązań w tym zakresie znaczenie ma także propozycja zmieniająca podmiot wnioskujący o nabycie uprawnienia w sprawie nadawania stopni naukowych. O takie uprawnienie będą mogły wystąpić i je otrzymać jedynie uczelnie, a nie jak dotąd jednostki organizacyjne uczelni (wydziały³⁰). Te natomiast (wskazane we wniosku uczelni o uzyskanie uprawnienia) będą mogły nabyć lub zachować uprawnienie do nadawania stopni naukowych³¹, przy czym prawo do złożenia wniosku o uprawnienie do nadawania stopnia naukowego doktora służyć będzie także uczelniom badawczym i badawczo-dydaktycznym z przyznaną kategorią B1³² (według dotychczasowych zasad ewaluacji i parametryzacji – kategoria B).

4. Dla osób zainteresowanych poddaniem się postępowaniu habilitacyjnemu niepewnie przyjęte stanowisko dotyczące zachowania bądź rezygnacji z habilitacji ma istotne znaczenie. Tę niepewność zwiększa propozycja wyboru (sygnowana jako ewentualna do przyjęcia) między

²⁷ Przy założeniu jej zreformowania i poddaniu wyłącznie ministrowi nauki i szkolnictwa wyższego, Projekt drugi, s. 32.

²⁸ Projekt drugi, s. 94.

²⁹ Projekt trzeci, s. 217–218.

³⁰ W odniesieniu do nich powinno też być ustalane minimum kadrowe, Projekt pierwszy, s. 54.

³¹ Projekt drugi, s. 55.

³² Wprowadzenie tej kategorii proponują autorzy zespołu drugiego, s. 25–27.

veniam legendi (czyli prawem wykładania)³³ a stopniem naukowym doktora habilitowanego. Są to dwa różne modele habilitacji. *Veniam legendi* nie niesie za sobą stopnia naukowego, a w dalszej konsekwencji uprawnienia do nostryfikacji tego prawa. Nie jest stopniem naukowym, może jedynie osobom poddającym się tej procedurze pomóc w nabyciu samodzielności naukowej i w dalszej kolejności w uzyskaniu wyższego stanowiska w strukturze akademickich stanowisk określonej statutem danej uczelni. Bez wątplenia dla przebiegu kariery naukowej nie jest to rozwiązanie satysfakcjonujące, tym bardziej że warunki stawiane i w tym postępowaniu habilitacyjnym mają być wraz z ich wprowadzeniem podwyższone. Podwyższenie warunków przebiegu postępowań habilitacyjnych, zakończonych nabyciem stopnia naukowego doktora habilitowanego, zapowiada także zespół drugi.

Który z proponowanych modeli habilitacji ostatecznie zostanie przez projektodawcę ustawy przyjęty, trudno przewidzieć. Opierając się na projektach założeń dwóch pierwszych zespołów, można jedynie wskazać na dość niejednolicie wyłaniający się krąg osób mogących ubiegać się o habilitację. Niejednolitość ta wynika z różnicy w propozycjach formuły habilitacji, ale także z jednoznacznie niskiej oceny doktoratów przeprowadzanych na podstawie dotychczasowych przepisów³⁴. Istotne znaczenie w tym zakresie ma także data graniczna: (1) postępowania habilitacyjne w okresie *vacatio legis* ustawy czy na warunkach przewidzianych jej przepisami przejściowymi; (2) od daty wejścia w życie nowych rozwiązań ustawowych. Autorzy projektów wprawdzie nie podnoszą tego zagadnienia, jednak pośrednio w tej kwestii wypowiadają się.

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia, zespół pierwszy „[z]e względu na wyższe wymagania wobec nowego doktoratu naukowego niż wobec

³³ Propozycja zespołu pierwszego, s. 102.

³⁴ W ocenie przyjętej trzema projektami: zespół pierwszy niską efektywność doktoratów w niektórych dyscyplinach (szczególnie w naukach humanistycznych i społecznych) upatruje w umasowieniu studiów doktoranckich, w efekcie także prowadzącym do względnej nadprodukcji doktoratów w stosunku do możliwości zatrudnienia doktorów w szkołach wyższych, Projekt pierwszy, s. 100. Odejście od masowego kształcenia na studiach doktoranckich postuluje także zespół drugi. W jego ocenie o deprecjacji doktoratów przesądzają m.in. prawem przewidziane zbyt niskie kryteria prowadzące do otwarcia przewodów doktorskich i nadawania stopnia naukowego doktora, Projekt drugi, s. 156, 159. Zespół trzeci w negacji obecnych doktoratów idzie dalej i proponuje podniesienie ich rangi do „pułapu obecnej habilitacji, bądź nawet – na najlepszych uczelniach – do poziomu wyższego”, Projekt trzeci, s. 120. Na temat „wstydlivej inflacji” doktoratów zob. też. J.M. Brzeziński, *The Necessity to Maintain Habilitation in Poland*, „Nowotwory. Journal of Oncology” 2015, vol. 65, no. 4, s. 3 i n.

dotychczasowego doktoratu (i w praktyce habilitacji) [...]”, proponuje osobom mającym stopień naukowy doktora „[...] dla uzyskania samodzielności naukowej” otwarcie prawnej możliwości wystąpienia, zgodnie z własnym wyborem, o: (1) wszczęcie przewodu habilitacyjnego na dotychczasowych zasadach, z uwzględnieniem proponowanych zmian dotyczących m.in. przebiegu postępowania habilitacyjnego, co zdaniem autorów tego zespołu pozwoli na przedłużenie momentu rezygnacji z habilitacji; (2) wszczęcie przewodu doktorskiego zakończonego uzyskaniem naukowego (akademickiego) stopnia doktora (zgodnie z nowymi rozwiązaniami)³⁵ przez osoby legitymujące się stopniem naukowym doktora uzyskanym na podstawie dotychczasowych przepisów. Nowe rozwiązania habilitacji prowadzącej do nabycia *veniam legendi* (jeśli model ten zostanie ustawowo wdrożony) są adresowane do osób, które uzyskają stopień naukowy doktora, zgodnie z założeniami zreformowanej ustawy. Zespół drugi natomiast, nienegujący odstąpienia od habilitacji zakończonej uzyskaniem stopnia naukowego doktora habilitowanego, nie zajmuje stanowiska w zakresie wejścia w życie podwyższonych wymagań stawianych w postępowaniu habilitacyjnym.

Nie jest jasne, czy projektodawca dla ewolucyjnego wprowadzenia zmian ustanowi w przedmiocie wdrożenia rozwiązań dotyczących habilitacji dłuższy okres *vacatio legis* ustawy, czy raczej (bądź niezależnie od tego rozwiązania) w przepisach przejściowych przyjmie rozwiązania pozwalające kandydatom, w określonym tymi rozwiązaniami przedziale czasowym, dokonać wyboru między habilitacją prowadzoną na podstawie dotychczasowych przepisów a habilitacją opartą na nowych uregulowaniach prawnych. Bez względu na wybór techniki legislacyjnej nie można bez zasadności założyć, że habilitacje w tzw. toku, czyli wszczęte przed wejściem w życie nowej ustawy, powinny być nadal prowadzone na podstawie dotychczasowych przepisów. Być może także, za czym należałoby optować, również habilitacje wszczęte w okresie *vacatio legis* ustawy bądź w okresie przewidzianym przepisami przejściowymi ustawy, jeżeli prawodawca opowie się za jednym z proponowanych modeli habilitacji.

Inaczej sprawa ta wygląda w odniesieniu do osób mających stopień doktora uzyskany zgodnie z zapowiadanymi w odniesieniu do nich nowymi rozwiązaniami ustawowymi. I tu wśród autorów nie ma jednoznacznego stanowiska, czy podstawę do ubiegania się o wyższy stopień

³⁵ Propozycja zespołu pierwszego, s. 102.

naukowy (przy jego zachowaniu) może stanowić jedynie naukowy (akademicki) stopień doktora czy także ten uzyskany w trybie dualnym (wdrożeńiowy). O ile autorzy dwóch pierwszych projektów opowiadają się za uznaniem jedynie naukowego stopnia doktora, o tyle autorzy Projektu trzeciego nie przesądzają tego wyboru jednoznacznie. Raczej opowiadają się za niestwarzaniem prawnych barier do dalszego awansu naukowego osobom posiadającym doktorat zawodowy (wdrożeńiowy), a zarazem podkreślają ich przydatność w karierze wyższego szkolnictwa zawodowego, doktoratu naukowego zaś w uniwersytetach³⁶.

5. Ci spośród autorów projektów założeń, którzy optują za zachowaniem habilitacji (przy przyjęciu powyższych założeń), dla podniesienia jej poziomu naukowego proponują **podwyższenie warunków i trybu przebiegu postępowań habilitacyjnych**. Ponieważ odnoszą się do niektórych z nich, można założyć, że nie negują innych wymagań ponad te, które powinny być zmienione, bądź dostrzegają potrzebę wprowadzenia zmian nieprzewidzianych prawem obowiązującym sprzed zapowiadanej reformy. Sprowadzają je do:

(1) odejścia od możliwości przeprowadzania postępowania habilitacyjnego w jednostce, w której habilitant jest zatrudniony (zespół pierwszy i drugi³⁷) – i jest to założenie trafne;

(2) odstąpienia od modelu habilitacji opartej na ocenie pisemnie złożonych osiągnięć naukowych kandydata (rozprawy habilitacyjnej i dorobku naukowego) oraz pełnionych ról (dydaktycznej i organizacyjnej), bądź to na rzecz wykładu habilitacyjnego omawiającego, w formie autoprezentacji, podstawowe osiągnięcia naukowe stanowiące podstawę uzyskania przez habilitanta stopnia doktora habilitowanego³⁸ przy założeniu, że wykład ten nie podlega ocenie (zespół drugi), bądź „obowiązku wystąpienia habilitanta przed radą właściwej jednostki (w szkołach wyższych radą wydziału wyznaczonego przez szkołę) lub komisją habilitacyjną, w tym z referatem na temat jego podstawowych osiągnięć naukowych [...]” (zespół pierwszy);

(3) w razie wyznaczenia komisji habilitacyjnej – wzmocnienia jej pozycji wobec właściwej rady przeprowadzającej postępowanie habilitacyjne przez niedopuszczenie do zachowania (niedookreślonego prawem dotychczasowym) prowadzącego do podjęcia uchwały przez

³⁶ Zespół trzeci, s. 129–130. Zob. też Projekt pierwszy, s. 101–102.

³⁷ Projekt pierwszy, s. 100; Projekt drugi, s. 50, 160.

³⁸ Projekt drugi, s. 94.

właściwą radę o nadaniu stopnia naukowego „mimo negatywnej, nawet jednomyślnej, opinii komisji habilitacyjnej” (zespół pierwszy)³⁹;

(4) uwzględniania w ocenie dorobku habilitanta krótko- i długotrwałej jego mobilności (zespół drugi)⁴⁰;

(5) zwiększenia liczby recenzentów osiągnięć naukowych habilitanta – do czterech, w tym obowiązkowo co najmniej jednego recenzenta, specjalisty w danej dziedzinie spoza Polski (umiędzynarodowienie recenzentów)⁴¹. Nie negując potrzeby zwiększenia z trzech do czterech liczby recenzentów, należy zwrócić uwagę, że autorzy pominęli milczeniem odpowiedź na pytanie, czy wśród polskich recenzentów mogą się znaleźć osoby z tytułem naukowym profesora lub stopniem naukowym doktora habilitowanego zatrudnione w jednostce organizacyjnej przeprowadzającej habilitację, a także osoby tej jednostki organizacyjnej uczelni, z której wywodzi się habilitant. Dla zapewnienia procedurze habilitacyjnej bezstronności nie pozostaje to bez znaczenia. Nie można też zanegować propozycji autorów projektów dotyczącej obowiązku powierzania funkcji recenzenta w postępowaniu habilitacyjnym (jak i w każdym innym postępowaniu – doktorskim, o tytuł naukowy profesora – przez nich proponowanych) zagranicznym recenzentem. Zdecydowanie sprzeciwić się natomiast należy wprowadzeniu w każdym z tych postępowań recenzji zagranicznej jako obowiązkowej, co proponuje zespół drugi⁴², i to przynajmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, autorzy tego projektu nie dostrzegają wagi prawnej zasady wzajemności, po drugie, nie w każdej dziedzinie naukowej, np. w zakresie prawa polskiego, właściwi będą zagraniczni recenzenci, nawet ci, którzy przed laty wyemigrowali z Polski, zatrudnieni w zagranicznych szkołach wyższych, po trzecie, w odniesieniu do innych zagranicznych recenzentów rozwiązanie to w konsekwencji może prowadzić do prawnego obowiązku sporządzania (a przynajmniej tłumaczenia na język obcy – kraju recenzenta) osiągnięć naukowych habilitanta⁴³. Jest to wniosek za daleko idący i nieuprawniony;

³⁹ Projekt pierwszy, s. 100.

⁴⁰ Projekt drugi, s. 160.

⁴¹ Projekt drugi, s. 160–161.

⁴² Projekt drugi, s. 160.

⁴³ Zob. też Projekt drugi, s. 159, w części odnoszącej się do doktoratów. Autorzy tego zespołu przyjmują, że „[w] przypadku rozprawy w języku angielskim co najmniej jeden z dwóch recenzentów rozprawy doktorskiej powinien być recenzentem afiliowanym w renomowanej zagranicznej jednostce naukowej”, przy czym zarazem opowiadają się

(6) odstąpienia od powoływania w skład komisji habilitacyjnej dwóch jej członków, zatem pozostawienia jej w składzie złożonym z przewodniczącego, recenzentów i sekretarza;

(7) zróżnicowania w postępowaniach habilitacyjnych kryteriów oceny stosownie do dziedzin nauki (zespół drugi)⁴⁴.

6. Pomyślnie zakończone postępowanie habilitacyjne na podstawie aktualnie obowiązujących przepisów kończy się uchwałą właściwej rady o nadaniu stopnia naukowego doktora habilitowanego w zakresie danej dziedziny nauki i dyscypliny naukowej. Propozycje autorów projektów odchodzą od tego założenia. Proponują oni nadawanie stopni naukowych (w przewodzie doktorskim i postępowaniu habilitacyjnym) w dziedzinie nauki, a nie dyscypliny naukowej⁴⁵. Pośrednio wiąże się to z postulowaną zmianą – przyznaniem prawa do habilitowania uczelniom, a nie ich jednostkom organizacyjnym (wydziałom). Ale też niesie za sobą istotne uaktualnienie postanowień rozporządzenia ministra nauki i szkolnictwa wyższego w sprawie obszarów wiedzy, dziedzin nauki oraz dyscyplin naukowych⁴⁶, a w konsekwencji również przyjęcia nowej filozofii w budowaniu minimów kadrowych w celu nabycia uprawnienia do nadawania stopnia (stopni) naukowych, także tytułu naukowego. Propozycje w tym zakresie idą w różnych kierunkach: od komasacji dziedzin i dyscyplin naukowych⁴⁷ do stworzenia odrębnych kryteriów oceny dorobku na stopień naukowy według kryteriów dopasowanych do danej dziedziny⁴⁸.

za wprowadzeniem obowiązku „napisania rozprawy w języku angielskim (w wybranych dyscyplinach)”, s. 159.

⁴⁴ Projekt drugi, s. 163.

⁴⁵ Projekt pierwszy, s.102; Projekt drugi, s. 160; Projekt trzeci, s. 118.

⁴⁶ Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 VIII 2011 r. w sprawie obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych (Dz.U. Nr 179, poz. 1065).

⁴⁷ Projekt pierwszy, s. 100, 102.

⁴⁸ Projekt drugi, s. 160.